

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyach wniesionych w r. 1871 do wysokiego Sejmu, tyjących się zniesienia wolnego okręgu celnego brodzkiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 16. września 1871 r. złożył do łaski marszałkowskiej p. Józef Breuer, prezydent Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, tudzież poseł na Sejm krajowy petycję kilkudziesięciu mieszkańców wolnego okręgu brodzkiego upraszających, aby wysoki Sejm raczył swym wpływem skłonić c. k. rząd do zniesienia rzeczonoego okręgu.

Następnie dnia 23. września 1871 r. wnieśli niektórzy mieszkańcy miasta Brodów za pośrednictwem tamtejszego urzędu gminnego na ręce posła brodzkiego p. Natana Kallira petycję, w której na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 21. września 1871 r. żądają, aby wysoki Sejm przeszedł do porządku dziennego nad petycją o zniesieniu wolnego okręgu brodzkiego.

W końcu wniosł 11. października 1871 r. komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego na ręce posła czortkowskiego p. Waleryana Podlewskiego petycję, w której przystępuje do petycji o zniesienie wolnego okręgu brodzkiego.

Wysoki Sejm przekazał powyższe petycyje Wydziałowi krajowemu, do którego na kilka dni przedtem przeszło dwieście mieszkańców miasta Brodów wniosło było protest przeciw uchwale rady gminnej brodzkiej z 21. września 1871 r. żądającej utrzymania wolnego okręgu.

Wydział krajowy uznawszy przedmiot za nader ważny przedstawia wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Za usilnem staraniem stanu kupieckiego miasta Brodów — miasto to wraz z okragiem obejmującym wsie okoliczne odłączone zostało ces, król. uniwersałem z dnia 21. sierpnia 1779 r. od królestw Galicyi i Lodomeryi pod względem komercyjalnym i obdarzone wolnością handlu, zasadzającą się głównie na tem, że wszystkie z zagranicy przez Galicyę do Brodów, jakoteż w odwrotnym kierunku transito idące towary i płody podpadały tylko cłu przechodowemu, towary zaś i płody prosto do granic Rzeczypospolitej polskiej między Leśniowem i Podkamieniem z okręgu brodzkiego wychodzące, lub tą samą drogą do Brodów przychodzące z zupełnego od cła uwolnienia korzystać miały.

Z nadanego miastu Brodom przywileju wynikało dalej, że towary polskie „z państw Rzeczypospolitej“ do Brodów przychodzące, jeśli stamtąd do dziedzicznych krajów austriackich prowadzone były, w Galicyi od cła przechodowego wolne być miały, że od towarów z Galicyi do

Brodów idących zwyczajnie cło wychodowe opłacane być musiało, — i że od wszystkich towarów z Brodów do Galicyi idących, ustanowione podług taryfy „cudzoziemskie“ cło przychodowe uiszczane być miało.

W skutek tego przywileju poczęły napływać do Brodów wyroby ze wszystkich stron świata, z ziem Rzeczypospolitej polskiej, zaś głównie płody surowe, a handel skierowany sztucznie na Brody ożywał się coraz to bardziej w podwójnym kierunku na wschód i zachód.

Handel ten polegał w znacznej części na przemycaaniu tak do Rzeczypospolitej a po jej upadku do państwa rosyjskiego: dla uniknięcia opłaty cła tamtejszego, jakoteż do Galicyi i był bardzo korzystnym, gdyż cła w owym czasie były bardzo wysokie nikt nie mógł wytrzymać współzawodnictwa z tymi, którzy otrzymywali towary bez opłaty cła przychodowego i przemycali je następnie do miejscowości pozbawionych tego dobrodziejstwa.

Toż w krótkce stały się Brody miastem, do którego garnęli się ze wszystkich stron chciwi zysków ludzie, a fortuny tych kupców, którzy handlu swego nie opierali na dozwolonej podstawie, rosły szybko: w miarę tego jak przemykanie większe przybierało rozmiary.

Przemykanie to ujętem zostało w system, którego widomyim wyrazem był liczny, dobrze zorganizowany zastęp przemytników.

Przemytnicy ci, których dostarczała głównie ludność wiejska okoliczna, mieli swoich zwierzchników i używali nawet broni w walkach staczanych z strażnikami granicznymi, a straż skarbowa austriacka, jakkolwiek liczna, była bezsilną wobec zorganizowanej zgrai.

Niebawem też przekonał się c. k. rząd, że wolny okrąg brodzki, który nietylko usilnym staraniom kupców brodzkich, lecz także mylnym pojęciom ekonomicznym ośmnastego wieku zawdzięczał istnienie, a wedle słów przywileju służyć miał „ku wsparciu użytecznego do dalszych odległych prowincyj prowadzić mającego się handlu“ nastęrczał wiele szkód i niedogodności.

Mianowicie nie było tajnem, że przemykanie towarów do Galicyi odbywa się na wielką skalę, że większa część miast galicyjskich, a szczególnie Lwów, otrzymują towary z Brodów drogą niedozwoloną, że skarb traci w ten sposób znaczne dochody z ceł, że utrzymanie liczniejszej straży skarbowej połączone jest z wielkimi wydatkami, słowem, że zamiast korzyści wyrastają szkody.

Okoliczności te — zdaje się — były powodem, że c. k. galicyjskie gubernium krajowe w sprawozdaniu z dnia 12. sierpnia 1802 r. wystosowanem do c. k. kamery nadwornej w Wiedniu poruszyło sprawę zniesienia wolnego okręgu brodzkiego. C. k. kamera nadworna nie odpowiedziała na razie na rzeczzone sprawozdanie i dopiero w 35. lat dekretem z dnia 1. grudnia 1837 l. 46430 poleciła ze względu na stosunki, które od r. 1802 się zmieniły zbadać dokładnie pytania „czy i dla czego wolny okrąg brodzki ma być utrzymanym lub zniesionym“ i zdać o tym przedmiocie sprawę w ciągu sześciu miesięcy.

Poleceniu temu uczyniło c. k. gubernium krajowe zadość sprawozdaniem z dnia 24. sierpnia 1841 l. 52096, które atoli tak samo jak sprawozdanie z r. 1802 żadnego nie odniosło skutku.

Pismem z dnia 20. sierpnia 1852 r. l. 29539, wystosowanym do c. k. gubernium krajowego galicyjskiego przypomniała c. k. krajowa Dyrekcya skarbowa włokącą się od pół wieku kwestyę zniesienia wolnego okręgu brodzkiego.

Pismo to przedstawiło c. k. gubernium krajowe relacyą z dnia 15. października 1852 r. l. 36775 c. k. ministeryum handlu upraszając o ostateczne postanowienie w tej sprawie.

Dekretem z dnia 13. października 1853 l. 41902 zażądało c. k. ministeryum skarbu, aby c. k. Namiestnictwo galicyjskie w porozumieniu z c. k. krajową Dyrekcją skarbową objawiło ponownie opinię w sprawie zniesienia wolnego okręgu brodzkiego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa objawiła zdanie w przedstawieniu z dnia 26. września 1856 l. 30414, w którym dowodzi, że istnienie wolnego okręgu brodzkiego połączone jest przedewszystkiem ze szkodą skarbu państwa, że z powodu przemykania obcych wyrobów nagromadzonych w tym okręgu doznaje uszczerbku przemysł austriacki, że stan rolników, rzemieślników i rękodzielników w tym okręgu dzwignąć się nie może, będąc zamkniętym linią cłową od reszty kraju, a więc pozbawionym

swobody zbywania swych wyrobów poza okręgiem, że handel tego okręgu oparty na przemycaniu stał się powodem głębokiej demoralizacji ludności tamtejszej i że w razie zniesienia wolnego okręgu i nadania handlowi ruchu swobodnego nie ma najmniejszej obawy zmniejszania handlu przewozowego, lub zwrócenia go na inne szlaki, że handel pójdzie w każdym razie na Brody i niedozna żadnych przeszkód, jeżeli na uczciwych i rzetelnych oprze się podstawach, owszem podniesie się bardziej zyskując ważną podporę w kolei żelaznej, której wybudowanie niebawem nastąpi.

C. k. Namiestnictwo nie poparło atoli tego przedstawienia w relacji z 7. kwietnia 1857 l. 43766 przedstawionej c. k. ministeryum skarbu podając za główną przyczynę, że kolej żelazna do Brodów dopiero po kilku latach zbudowaną zostanie, że zatem nie wypada jeszcze wprowadzać tak radykalnej zmiany, któraby od razu obaliła oparte na długoletnim zwyczaju stosunki handlowe miasta Brodów.

W załatwieniu tej relacji uwiadomiło c. k. ministeryum skarbu reskryptem z dnia 1. sierpnia 1859 r. c. k. Namiestnictwo galicyjskie, że Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. lipca 1859 wstrzymać dalszy tok spraw zniesienia wolnego okręgu brodzkiego.

W roku następnym wniosło kilku właścicieli ziemskich zamieszkałych w okręgu brodzkim, prośbę do c. k. Namiestnictwa o wyłączenie ich posiadłości z tego okręgu, lub też o uwolnienie ich od opłaty cła od produktów wywożonych do okręgu celnego.

Prośbę tę przedstawiło c. k. Namiestnictwo ministerstwu spraw wewnętrznych relacją z dnia 27. października 1860. l. 16543.

Odnosnie do tej relacji oznajmiło c. k. ministeryum państwa reskryptem z 28. czerwca 1862 l. 6454 „że po przeprowadzeniu rokowań z c. k. ministeryami handlu i skarbu zgodzono się na odroczenie zniesienia wolnego okręgu brodzkiego aż do czasu, w którym połączenie rosyjskich kolei żelaznych z austriacką koleją w Brodach zapewnionem zostanie.

Mimo tego oświadczenia nie ustawały skargi producentów i przemysłowców wolnego okręgu brodzkiego, dla których ta wolność była prawdziwą niewolą. Mianowicie użalali się właściciele gorzelni nie mogąc wytrzymać konkurencyi ani z producentami rosyjskimi, którzy wyrabiając tanio wódkę wyprowadzali ją do okręgu brodzkiego bez opłaty cła austriackiego i za zwrotem podatku konsumcyjnego ze strony rządu rosyjskiego, ani też z producentami galicyjskimi, którzy mogli swobodnie swe wyroby zbywać, podczas kiedy producenci okręgu brodzkiego nie mogli swych produktów gorzelnianych bez opłaty cła poza ten okrąg wywozić.

Reskryptami z dnia 7. i 13. września 1866 l. 36591 i 37678 poleciło c. k. ministeryum skarbu c. k. Namiestnictwu galicyjskiemu, aby odpowiedziało petentom w myśl reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. czerwca 1862 l. 6424 t. j. aby im oznajmiło, iż zniesienie wolnego okręgu brodzkiego odracza się aż do połączenia kolei żelaznych rosyjskich z koleją brodzką.

Lecz rzecz była tak nagląca, dotykała tak żywotnych spraw gospodarzów i przemysłowców okręgu brodzkiego, że ci wnieśli ponownie zażalenie do c. k. ministeryum skarbu żądając zniesienia przywileju, który jak się petenci wyrażają wzbogacając nie wielu spekulantów ciągnących zyski z przemycania, wkłada tak ciężkie więzy na obywateli, którzy w uczciwej pracy szukają pomyślności, pragnąc używać tych samych swobód i praw, co inni obywatele państwa austriackiego.

Reskryptem z 10. i 13. października 1866 l. 24.727 i 44873 przesłało c. k. Ministeryum skarbu te petycje c. k. Namiestnictwu do ponownego objawienia opinii — nasuwając między innymi pytanie, czy wobec prośb wniesionych nie należałoby przystąpić bezzwłocznie do zniesienia wolnego okręgu brodzkiego.

C. k. Namiestnictwo odpowiedziało natychmiast relacją z dnia 23. października 1866 l. 51562, w której wykazując, że istnienie wolnego okręgu brodzkiego, przynoszące korzyść wyłącznie kilku spekulantom brodzkim i producentom rosyjskim, połączone jest z wielką szkodą skarbu państwa i z uszczerbkiem praw mieszkańców tamtejszych, zajmujących się produkcją rolniczą i przemysłową,

oświadczyło, iż zniesienie tego okręgu byłoby pożądanem, zwłaszcza wobec nastąpić mającego połączenia sieci kolei rosyjskich z koleją żelazną w Brodach.

Zniesienie wolnego okręgu brodzkiego, którego domagała się także izba handlowa i przemysłowa lwowska w interesie handlu i przemysłu krajowego — w przedstawieniu z dnia 10. stycznia 1854 l. 496 wniesionem do c. k. Ministerium handlu, zostało jeszcze w inny sposób poruszane.

Deputowany Alfred Skene wystąpił w Radzie Państwa przeciw wolnym okręgom i miastom austriackim w ogóle, przemawiając na posiedzeniu 25. września 1863. gorąco za ich zniesieniem i opierając wniosek swój na zasadach gospodarstwa społecznego, wewnętrznej polityki i równouprawnienia.

O brodzkim okręgu wyraził się deputowany Skene nie dość stanowczo, lecz niemniej przeto zaniepokojeni kupcy brodcy wnieśli na pierwszą wieść, za pośrednictwem tamtejszej izby handlowej i przemysłowej, przedstawienie z dnia 30. września 1863 l. 698, w którym upraszają, aby c. k. Ministerium handlu użyło całego swego wpływu potężnego i niedopuszcilo zniesienia przywileju z r. 1779.

Przerażenie, jakie ogarnęło kupców brodzkich na wieść o wniosku Skenego, pospiech, z jakim zanieśli protest — nie czekając nawet bliższego i dokładniejszego sprawozdania o przedmiocie protestu swego, świadczy wymownie, że kupcy brodcy czują sami, iż przywilej ich jest dziś anachronizmem, który zniknąć musi wobec zdrowych pojęć ekonomicznych i że jak za usilnem tylko staraniem został nadany, tak tylko sztucznymi środkami jeszcze jakiś czas utrzymywanym być może.

Reskryptem z dnia 12. lutego 1867 l. 1763 udzieliło c. k. Ministerium handlu przedstawienie izby brodzkiej do objawienia opinii izbom handlowym i przemysłowym: wiedeńskiej, lwowskiej, krakowskiej i czerniowieckiej.

Izby wiedeńska, lwowska i czerniowiecka oświadczyły się stanowczo i bezwarunkowo za zniesieniem, izba krakowska zaś, za utrzymaniem przywileju z r. 1779.

Mianowicie uwagi godną jest wszechstronna i gruntownie uzasadniona, na dokładnej znajomości przemysłowych i handlowych stosunków kraju oparta opinia izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, która jak wspomniano powyżej poruszyła była tę sprawę jeszcze w roku 1864 a po objawieniu zdania o petycji izby brodzkiej w przedstawieniu z 22. maja 1867 l. 242 pisała następnie jeszcze dwukrotnie w tym przedmiocie do c. k. Ministerium handlu, a mianowicie pod dniem 18. marca 1868 l. 464 i 29. czerwca 1871 l. 1091.

Jak atoli c. k. Ministerium skarbu nie odpowiedziało dotąd na relację c. k. Namiestnictwa z dnia 23. października 1866, tak też i c. k. Ministerium handlu nie powzięło jeszcze ostatecznej decyzji w tym przedmiocie.

Tak więc sprawa tak ważna, przed siedmziesięciu laty poruszana nie zoatała do dziś dnia rozstrzygniętą mimo tego, że nauka i doświadczenie, władze rządowe i ludzie prywatni, właściciele ziemscy i przemysłowcy, izby handlowe i Towarzystwo gospodarskie głośno i natarczywie domagają się tego zniesienia.

Nie mówiąc o izbie handlowej i przemysłowej brodzkiej której zdanie jest tylko wyrazem opinii uprzywilejowanych, sama jedna tylko izba handlowa i przemysłowa krakowska wystąpiła w obronie przywileju brodzkiego w przedstawieniu z dnia 29. kwietnia 1867 l. 296 wniesionem do c. k. Ministerium handlu.

„Ktoby zniesienie wolnego okręgu brodzkiego“ pisze izba krakowska usprawiedliwił potrzebą protekcji przemysłu austriackiego, ten przemawiałby w interesie zniesionych już cel protekcyjnych a przeto sprzeciwiałoby się zasadzie swobodnego handlu, zasadzie postępowej a która jest przyczyną, że Austria zawiera coraz to więcej wolnohandlowych traktatów z sąsiednimi państwami.

Wobec tych traktatów zaś płoną obawa, jakoby wolne okręgi i miasta w cesarstwie austriackim mogły znacznie szkodzić wewnętrznemu przemysłowi austriackiemu.

Z powyższych wyrazów wypływa, że izba handlowa i przemysłowa krakowska przyznaje się do zasady swobodnego handlu a potępia teorię o cłach protekcyjnych.

W tem zgodzi się z izbą krakowską, kto nie hołduje wstecznym pojęciom ekonomicznym lecz nie zgodzi się nigdy na konsekwencye, jakie izba ta wyprowadza z założenia swego. Jeżeli bowiem izba krakowska przyznaje w zasadzie swobodę handlowi w całym kraju i państwie, to sama znosi w zasadzie przywilej brodzki, albowiem w chwili, w którejby zniesiono w Austrii cła, znikłby sam przez się wolny okręg brodzki, którego podstawą i niezbędnym warunkiem istnienia są cła zagraniczne, bez względu na to, jaką specjalną nazwę im nadamy.

Jeżeli zaś przemawia za utrzymaniem tego okręgu, przeciwną jest swobodzie handlowej, bo swoboda handlowa i przywilej są pojęciami wręcz przeciwnymi, i kto za tem się oświadcza, potępia tamto w logicznym następstwie. Izba krakowska, która głosi zasadę swobody handlowej i równocześnie broni przywileju brodzkiego, popada zatem w sprzeczności, których żadna dyalektyka pogodzić nie potrafi.

Twierdzi dalej izba handlowa i przemysłowa krakowska, że Brody, położone na najdalszej północno-wschodniej granicy państwa, są naturalnym i dogodnym pośrednikiem handlu między Austrią a Rosyą, ściągają przedewszystkiem w wielkiej ilości towary wiedeńskie i styryjskie żelazo do Rosyi, a przeto ułatwiają zbycie produktów przemysłu krajowego, nie przeszkadzając przywozowi tych wyrobów zgranicznych, których handel i swobodny przywóz i bez tego opiera się na wzajemnych traktatach wolnohandlowych.

Ale jeśli Brody są naturalnym pośrednikiem handlu między Austrią a Rosyą, czemu zresztą nikt nie zaprzecza, mogą nim być i bez przywileju korzystając w całej pełni ze swego geograficznego położenia, z kolei żelaznych łączących je ze wschodem i zachodem i szukając zysków w szlachetnem współzawodnictwie — jak to i dotąd niektóre zaszczytnie znane i powszechnie poważane firmy brodzkie czyniły, a nie w przemycaniu ubliżającym godności stanu kupieckiego.

Co się zaś tyczy ściągania wyrobów przemysłu austriackiego do Rosyi, wynika z wykazów przedstawionych c. k. Ministeryum handlu w roku 1860 i 1863 przez izbę handlową i przemysłową brodzką, że oprócz wywozu towarów żelaznych mianowicie kos w ilości, wynoszącej rocznie około 25.000 centnarów, i wyrobów szklanych w ilości około 4000 centnarów, inne wyroby austriackie mają bardzo słaby odbyt do Rosyi — przedmiotem wywozu tą drogą są po największej części wyroby obce.

Izba brodzka schlebując przemysłowi austriackiemu twierdzi „że dzięki potężnemu wzrostowi ojczystego przemysłu w latach ostatnich“ wyroby austriackie nie potrzebują tak dalece lękać się konkurencyi z wyrobami obcemi. Lecz w takim razie niepotrzebnym jest skład dla towarów zagranicznych w Brodach, a rozsądek i ekonomia nakazują tem bardziej znieść wolny okręg brodzki, aby wyrobom austriackim, górującym nad wyrobami zagranicznymi taniością transportu, ułatwić przystęp do Rosyi na wielką skalę, a tym sposobem wykluczyć zupełnie wyroby obce.

Zaprzeczyć się nie da, że w takim razie zyskałby nietylko przemysł austriacki w ogóle, lecz i galicyjski przemysł krajowy, który jakkolwiek nie wyszedł jeszcze z kolebki, ma jednak wielką przyszłość przed sobą.

Wprawdzie pociesza nas izba handlowa i przemysłowa brodzka w przedstawieniu z dnia 6. grudnia 1871. l. 697. wniesionem do Wydziału krajowego, że Galicya nie ma takiej przemysłu, którejby zagrażały wyroby francuskie i angielskie, lecz na to odpowiedzieć można, że nie ma dla

tego, bo przemysłowi galicyjskiemu stawiano zawsze tysiące przeszkód — że jedną z takich przeszkód jest właśnie wolny okrąg brodzki, i że obowiązkiem naszym jest usuwać co rychlej wszystkie przeszkody i zdobywać środki, które kiedyś doprowadzą nas do celu.

Jeszcze na inną okoliczność zwraca izba handlowa i przemysłowa brodzka w przedstawieniu wniesionem do c. k. Ministerjum uwagę przemysłowców austriackich, wyjawiając, że wyroby austriackie idą dziś do Rosyi pod przybranymi nazwami i firmami, zamiast wyrobów obcych, że zatem „nie tylko handel brodzki, lecz i przemysł austriacki ucierpiałby na zniesieniu przywileju brodzkiego.“

Widocznie nie zastanowiła się izba brodzka nad znaczeniem powyższych wyrazów, które świadczą, że postępowanie niektórych kupców brodzkich, poczytywane im przez izbę za zasługą wobec przemysłu austriackiego, uwłacza przemysłowcom austriackim, którzy wyrobów swoich zapierać się nie chcą, i którym właśnie na tem zależy, aby firmy ich były wszędzie znane.

Wyjaśnieniem takiego postępowania scharakteryzowała izba brodzka istotę handlu brodzkiego prowadzonego przez tych spekulantów, którzy nie przebiegają w środkach, byle tylko trafić do celu.

Jeszcze inną korzyść dodatnią widzi izba brodzka w utrzymaniu przywileju brodzkiego, kładąc szczególny przycisk na to, że surowe płody przychodzące z Rosyi bywają w Brodach sortowane, przysposobiane i otrzymują kształt wymagany w handlu zachodnim. Ta manipulacja jednak dzieje się głównie w interesie płodów rosyjskich a po zniesieniu wolnego okręgu przemieni się tem łatwiej na zupełne przerabianie sprowadzonych płodów surowych, podniesie fabryczny przemysł krajowy otworzy wyrobom galicyjskim przystęp do Rosyi i przenosząc dziś korzyści niektórym tylko mieszkańcom miasta, wyjdzie kiedyś na pożytek kraju.

Zgodnie z izbą handlową i przemysłową brodzką twierdzi izba krakowska w drugim punkcie swej obrony, że od czasu zbudowania kolei do Warszawy i do Rosyi straciły Brody owo znaczenie, jakie dawniej miały, że najzamożniejsze rodziny przesiedliły się do Lipska, i że zniesienie przywileju skłoniłoby i resztę tych rodzin do opuszczenia miasta.

Że Brody straciły chwilowo swe dawniejsze znaczenie handlowe nie ulega wątpliwości, lecz upadek ten przypisać należy nie tyle zbudowaniu kolei do Warszawy i Rosyi, ile raczej połączeniu z niebezpieczeństwem straty przemycaniu, które sprawiło, że handel dzisiejszy odwraca się od Brodów szukając sobie dróg pewniejszych, a bardziej jeszcze powitanemu z powszechną radością niżnieniu cen od towarów zagranicznych.

Za niżnieniem ceł bowiem zmniejszyły się zyski, jakie dawniej mieli spekulanci brodczy z przemycania towarów tak do Rosyi, jakoteż do celnego okręgu galicyjskiego a okoliczność ta stwierdza, że to, co dla ogółu jest pożądanem i pożytecznem, przyprawiło niektórych kupców brodzkich o straty, że zatem ich dobro jest w sprzeczności z dobrem ogółu.

Że upadek spekulacji przemycniczej był jednym z głównych powodów do przesiedlenia się za granicę tych spekulantów, dla których Brody straciły dawniejsze znaczenie, świadczy jeszcze i to, że wszystkie firmy uczciwe i poważne, które nie szukały nigdy zysków w handlu niedozwolonym pozostały w Brodach a prawdopodobnie i po zniesieniu przywileju nie będą miały powodu do opuszczenia miasta.

Izba krakowska twierdzi dalej, że korzyści kolei lwowsko-brodzkiej byłyby złudnemi, gdyby Brody utraciły swe znaczenie dla ruchu handlowego.

Argument ten atoli jest w sprzeczności z twierdzeniem izby, że Brody są naturalnym i dogodnym pośrednikiem handlu między Austrią a Rosyą, że zatem pośrednictwo to zawdzięczają nie tylko przywilejowi, lecz także geograficznemu położeniu swojemu.

Jakoż istotnie bliskie otwarcie kolei żelaznej z Brodów do Radziwiłowa ma dla Brodów większe znaczenie, aniżeli dotąd przypuszczano. Linia ta bowiem otwiera bezpośrednią, najkrótszą komunikację pomiędzy Austryą a wschodnią Moskwą, Brody zaś są najważniejszym punktem pośrednim na tej linii.

Również nieuzasadnioną jest obawa izby krakowskiej, że w razie zniesienia wolnego okręgu brodzkiego nie zaniedba Rosya przyswoić sobie korzyści, któreby tu niepotrzebnie z rąk puszczone. Komentarza do tych słów izby krakowskiej szukać należy w przedstawieniu izby brodzkiej wniesionem do Wydziału krajowego. „Znieść wolny handel Brodów“ — pisze rzeczona izba — „znaczy podnieść zabójczą rękę na siebie samego; znaczy zrzec się korzyści bez uzasadnionego powodu, bez wynagrodzenia; znaczy w końcu uczynić zadość życzeniu państwa rosyjskiego, które od kilku lat uderza na ten handel pod pozorem wykonywanego tamże przemysłnictwa, w rzeczy samej zaś dla tego tylko, ażeby podobny wolny okrąg utworzyć na swoim terytoryum.“

Na to odpowiadamy:

Rosya odstąpiła już dawno od teorii tworzenia wolnych okręgów cłowych, czego najlepszym dowodem jest zniesienie wolnego portu odeskiego.

A gdy nawet była tyle nieogłębłą — i dziś, kiedy w całej prawie Europie zniesiono okręgi wolne i teoria sztucznego ściągania handlu do pewnych punktów za pomocą przywilejów okazała się w skutkach mylną a nawet zgubną — otóż, gdyby mimo tego chciała dziś Rosya utworzyć gdziekolwiek na granicy austriackiej okrąg wolny, mogłaby to uczynić nie czekając na zniesienie przywileju brodzkiego i nikt nie wzbroniłby jej tego.

A co do korzyści, jakieby zdaniem izb krakowskiej i brodzkiej puszczone z rąk bezpotrzebnie, rzecz się ma odwrotnie nietylko ze stanowiska gospodarstwa społecznego, lecz także ze stanowiska wyłącznie fiskalnego.

W sprawozdaniu z dnia 26. września 1856 r. l. 30414 wykazała c. k. krajowa Dyrekcyja skarbową, że skarb państwa tak z powodu ubytku cel wskutek przemycania towarów, jakoteż z powodu ubytku podatku konsumcyjnego w okręgu wolnym, jak nareszcie z powodu utrzymywania liczniejszej straży skarbowej traci rocznie przeszło 200.000 złr. w. a. — Przyna zapewne izba krakowska, że byłoby daleko użyteczniej i ekonomiczniej, gdyby Państwo używało tej kwoty corocznie n. p. na wykonanie budowli wodnych w Galicyi, których brak tak nieobliczone sprowadza klęski.

Jeszcze kilka innych względów podnosi izba krakowska.

„Okres, w jakim się obecnie Austrya znajduje“ — pisze izba — „nie nadaje się wcale do experimentów, w skutek których znikłaby zamożność miasta, liczącego tysiące mieszkańców, upadłaby jeszcze bardziej siła podatkowa kraju. Kosztem upadających Brodów wzbogaciłyby się inne obce miasta. Losy krajowe są najlepszym tego przykładem. Miasto zubożało od czasu, kiedy przestało być wolnym miastem a Wrocław, który umiał z tego korzystać wzbogaca się z dniem każdym.“

Na to odpowiadamy.

Zniesienie przywileju nie może być szkodliwym experimentem, jak to przyzna każdy, kto wie, że nauka ekonomii społecznej potępiła już dawno przywileje, kto wie, że każdy przywilej nadany jednemu, jest w znaczeniu ekonomicznym ujęciem praw drugiego, aktem dowolności i niesprawiedliwości, że przywilej znosi swobodę w produkcji, wyklucza emulację, której zawdzięczamy dzisiejsze najważniejsze odkrycia, a której brak wywołałby we wszystkich stosunkach społecznych stagnację.

Również nieuzasadnioną jest obawa, że się wydatki zmniejszają. Owszem one się zwiększą, bo ze zniesieniem przywileju brodzkiego dzwignie się przemysł, produkcya pójdzie raźniej, właścianin

demoralizowany łatwym zarobkiem, który daje przemycanie, weźmie się do pracy uczciwej, a to wszystko podniesie produkcję a z nią i siłę podatkową.

Nietylko teoria, lecz i doświadczenie przekonuje o tem. W wolnym okręgu brodzkim nie daje przemysł śladów życia a tuż u granicy tego okręgu na terytorium celnem powstają fabryki jak n. p. młyn parowy i przędzalnia lnu. Stąd wnioskować można, że po zniesieniu przywileju powstawać będą fabryki w dzisiejszym okręgu wolnym. A co do losu Krakowa, jest rzeczą powszechnie wiadomą, że przywilej Krakowa bynajmniej rozwoju Wrocławia nie wstrzymywał, owszem, iż handel krakowski opierając się na nienaturalnych podstawach, już pierwej znacznie podupadał — podczas kiedy dzisiaj Kraków nietylko nie upada, lecz owszem podnosi się z dniem każdym. Dowodem tego jest ciągle napływ ludności do Krakowa, jak o tem świadczą także dzisiejsze nader wysokie i ciągle w górę idące ceny pomieszek tamtejszych. Co się zaś tyczy Wrocławia, miasto to wzbogaca się w miarę tego, jak rośnie i potężnieje przemysł pruski, a w szczególności przemysł na Szląsku tamtejszym — i tej, a nie innej okoliczności przypisać należy dzisiejsze znaczenie Wrocławia w świecie handlowym.

Zresztą, gdyby nawet tak było, gdyby w skutek emigracyi spekulantów Brody miały upaść chwilowo: to i ten wzgląd nie może bynajmniej zaważyć na szali postanowień dobro powszechnie na celu mających.

W obronie swej nie odpiesa izba krakowska dwóch zarzutów, które powszechnie czynią przywilejowi brodzkiemu a mianowicie zarzutu ucisku ekonomicznego, wobec którego upadają gospodarze, przemysłowcy i rękodzielnicy okręgu brodzkiego tudzież demoralizacyi, w którą popadła ludność tamtejsza używana do przemycania.

A jednak są to bardzo ważne względy, których milczeniem pominąć nie można.

Gospodarz w okręgu brodzkim jest ekonomicznie odciętym od świata, jest niewolnikiem ograniczonym na okrąg, gdyż w nim tylko swe produkta zbywać może, chcąc je bowiem sprzedać poza okręgiem brodzkim: cło przywózowe opłacać musi.

Takiego samego ograniczenia doznaje, gdy przerabia płody surowe. A dodać do tego potrzeba, że robotnik jest drogi, znajduje łatwy zarobek w przemycaniu i nie potrzebuje jąć się pracy rzetelnej. Równego ucisku doznaje przemysłowiec i rękodzielnik.

Łatwo więc zrozumieć, jak wielce stoi przywilej brodzki na przeszkodzie rozwojowi rolnictwa, przemysłu i rękodzielnictwa w tamtejszym okręgu. — Natomiast zaś jest ten przywilej źródłem demoralizacyi ludności tamtejszej, której tysiące oddają się przemycaniu. „Przemycnictwo na wewnątrz ustało zupełnie w skutek zniżenia cel“ pisze izba brodzka. Temu stanowczo zaprzeczają cyfry, W r. 1870 przydybano 2363 przemycników a pomiędzy nimi dzieci po 10 lub 12 lat mające. Liczba przydybani staje się wymowniejszą, gdy się zważy, że wedle urzędowego zdania, na dziesięć zaledwie jedna wysetka dostaje się w ręce straży celnej. Tak więc upadają wszystkie argumenta, przytoczone w obronie przywileju brodzkiego a natomiast przemawiają wszystkie względy za zniesieniem tego przywileju.

Zważywszy zatem, że istnienie wolnego okręgu celnego brodzkiego sprzeciwia się zasadom gospodarstwa społecznego, zasadom sprawiedliwości i równouprawnienia, naraża państwo na bezpożrebne ofiary a połączone jest z demoralizacją ludności, ze szkodą nietylko gospodarzy, przemysłowców i rękodzielników w okręgu brodzkim, lecz także ze szkodą przemysłu i rzetelnego handlu w ogóle, szczególnie zaś ze szkodą produkcji krajowej a przeto ze szkodą kraju; — zważywszy, że c. k. Rząd uznał już w zasadzie konieczność zniesienia tego okręgu a mianowicie reskryptem ministerjalnym z dnia 28. czerwca 1862, opartym na zgodnem zapytywaniu c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, skardu i handlu;

Zważywszy nareszcie, że wkrótce nastąpić mające otwarcie kolei żelaznej, łączącej Brody z państwem rosyjskim, sprowadzi po siedmudziesięciu latach oczekiwania tę chwilę, do której wspomnianym reskryptem ministeryalnym zniesienie wolnego okręgu brodzkiego odroczone zostało:

Wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy następującą powziąć uchwałę:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego księstwa Krakowskiego wyraża przekonanie, że istnienie wolnego okręgu celnego brodzkiego połączone jest ze szkodą kraju;

II. Sejm wzywa c. k. Rząd krajowy, aby poczynił odpowiednie kroki celem zniesienia przywileju nadanego miastu Brodom, ces. król. uniwersałem z dnia 21. sierpnia 1779, mocą którego miasto to od królestwa Galicyi i Lodomeryi pod względem komercyjnym odłączonem zostało;

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby czuwał nad dopełnieniem żądań w niniejszej uchwale wyrażonych.

We Lwowie dnia 15. października 1872.

W zastępstwie JO. ks. Marszałka
Oktaw z Siemuszowy Pietruski
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdawca
Piotr Gross
Członek Wydziału krajowego.

THE STATE OF TEXAS, COUNTY OF DALLAS, ss. I, J. W. [Name], a Notary Public in and for said State, do hereby certify that the within and foregoing is a true and correct copy of the original of the same as the same appears from the records of said County.

Witness my hand and the seal of said County at Dallas, Texas, this [Date] day of [Month], 19[Year].

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]